

Mariusz Kubiak
Akademia Podlaska
Siedlce

**Wilhelm Dietl, Kai Hirschmann, Rolf Tophoven,
Terroryzm, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN
2009, 384 s.**

Wśród wielu pozycji wydawniczych podejmujących w ostatnich latach w węższym lub szerszym zakresie problematykę terroryzmu, na szczególną uwagę, według mnie, zasługuje wydana w Polsce w 2009 roku (w Niemczech w 2006) książka trzech autorów, uznanych niemieckich badaczy terroryzmu – pracowników Instytutu Badań nad Terroryzmem i Polityką Bezpieczeństwa w Bonn. Recenzowane opracowanie jest godne lektury także i z tego względu, że Niemcy jako państwo posiadają znaczne doświadczenia w walce z różnymi organizacjami terrorystycznymi (lata siedemdziesiąte i osiemdziesiąte ubiegłego wieku), a obecnie, na tle innych państw Europy Zachodniej, świetnie sobie radzą w praktyce z potencjalnymi zagrożeniami i wyzwaniem tego typu.

Książka składa się z przedmowy redaktora naukowego, Krzysztofa Riedla, dwóch wstępów, w tym jednego adresowanego do polskiego czytelnika, ośmiu rozdziałów, podsumowania, kalendarium wydarzeń, krótkich biografii najbardziej znanych terrorystów ostatnich 40 lat, a także bibliografii i indeksu nazwisk. Bez wątplenia trzeba zgodzić się z opinią redaktora naukowego, iż posiada ona całościowy charakter, ponieważ jej autorzy „(...) pokusili się o stworzenie kompendium wiedzy o terroryzmie. Praca obejmuje analizę terroryzmu jako zjawiska o charakterze politycznym, ale także umieszcza je w kontekście historycznych korzeni jego poszczególnych fal, poświęcając szczególną uwagę tej postaci terroryzmu, która nam zagraża najbardziej, tj. terroryzmowi islamiścemu i dżihadystowemu” (s. 16-17).

Rozdział pierwszy stanowi swoistą prolegomenę, wstęp do prezentacji kolejnych, jasno określonych zagadnień, ściśle związanych z podjętą w książce problematyką. Odnajdujemy tu przede wszystkim: krótki rys historyczny współczesnego terroryzmu; genezę, przyczyny i próby zdefiniowania terroryzmu; jego społeczne i psychologiczne aspekty; zarys istoty i charakteru dwóch zasadniczych, według badaczy z Bonn, rodzajów (typów) terroryzmu ostatniego półwiecza. W tym względzie wyrażają oni następującą opinię: „(...) Istnieją dwa obszary, które obejmują wszystkie ataki terrorystyczne ostatnich 50 lat. Pierwszym jest świecki terroryzm etniczno-narodowy, u którego podstaw leżą tendencje

separatystyczne; tu celem jest stworzenie własnego państwa (IRA, ETA, OWP, PKK-Partia Pracujących Kurdystanu itp.). Drugi to terroryzm ideologiczno-światopoglądowy, który można podzielić na dwa nurty pod względem różnej ideologii politycznej” (s. 31). Jest to zarówno świecki terroryzm społeczno-rewolucyjny, jak i terroryzm ideologiczno-religijny, będący rezultatem fałszywej interpretacji świętych ksiąg, głównie islamu, chrześcijaństwa i judaizmu. Zgodnie z zarysowanym podziałem, czy też klasyfikacją typów terroryzmu, badacze niemieccy w kolejnych rozdziałach przybliżają czytelnikowi historię, motyw i ideologię oraz sposoby działania najbardziej znanych organizacji terrorystycznych.

W rozdziale drugim autorzy skupiają uwagę na charakterystyce terroryzmu etniczno-narodowego, szczegółowo opisując sposób działania takich organizacji jak: OWP – Organizacja Wyzwolenia Palestyny, ETA – Kraj Basków i Wolność, IRA – Irlandzka Armia Republikańska, LTTE – Tamilskie Tygrysy, ASALA – Armeńska Tajna Armia Wyzwolenia Armenii i PKK. Z dokonanych analiz wynika, że w przypadku terroryzmu etniczno-narodowego w żadnym przypadku cele walki nie zostały przez nich całkowicie osiągnięte, jednak przeciwnik zwykle był zmuszany przynajmniej do pewnych ustępstw i przyznawania określonej sfery wolności w postaci autonomii. Autorzy trafnie zauważają, iż w tego typu organizacjach „(...) duże znaczenie odgrywało polityczne ramię organizacji. Czy rozwiązania na drodze negocjacji byłyby możliwe do osiągnięcia również bez działań terrorystycznych? W każdym razie odpowiednie rządy zostały zmuszone również przez rozlew krwi do rozmów” (s. 68). Podsumowując te część rozważań stwierdzają, że w ostrych konfliktach na tle etniczno-narodowym, gdzie zwykle dominuje asymetryczność sił, tak naprawdę nie ma zwycięzców – są jedynie liczne, zwykle niewinne ofiary.

W rozdziale trzecim autorzy analizują funkcjonowanie organizacji terrorystycznych przyporządkowanych do terroryzmu społeczno-rewolucyjnego. Odnajdujemy tu pogłębioną, choć w syntetycznej formule, charakterystykę działalności następujących organizacji: RAF – Frakcja Czerwonej Armii, Ruch 2 Czerwca, Komórki Rewolucyjne, Rote Zora i Komórki Antyimperialistyczne, Czerwone Brygady, AD - Akcja Bezpośrednia, 17N – Organizacja Terrorystyczna 17 Listopada, GRAPA – Grupy Oporu Antyfaszystowskiego 1 Października, Dev Sol – Siły Lewicy Rewolucyjnej, JRA – Japońska Armia Czerwona. Według badaczy, z czym chyba trudno się zgodzić, tego typu terroryzm lewicowy w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku całkowicie zaniknął, ponieważ „(...) «walka zbrojna» nie miała już sensu. Poza tym zabrakło wsparcia i patronatu istniejących w rzeczywistości państw socjalistycznych” (s. 69). Można jednak wyrazić wątpliwość, czy rację mają autorzy twierdząc, iż społeczeństwo w żadnym momencie nie aprobowało poglądów organizacji spod znaku terroryzmu lewicowego i że działały one w całkowitej izolacji. Wieloletnie okresy spektakularnego i pełnego zbrojnej aktywności funkcjonowania tego typu ugrupowań, nie byłyby możliwe bez chociażby biernej, a często czynnej, wspierającej te działania, postawy części społeczeństwa.

W rozdziale czwartym zawarta jest charakterystyka, analiza i ocena terroryzmu z udziałem państwa. Autorzy przedstawiają w nim konkretne przykłady

(np. Libia, Iran, Syria, KRL-D, Francja, Izrael, Republika Południowej Afryki) na istnienie trzech rodzajów zastosowania terroryzmu przez władze państwowe. „(...) organa państwowe mogą same organizować akcje terrorystyczne (terroryzm państwowy), państwo wspiera aktywnie indywidualne ugrupowania terrorystyczne (państwowo wspierany terroryzm), państwo toleruje na swoim terytorium zaplanowanie, przygotowanie i przeprowadzanie akcji terrorystycznych (terroryzm tolerowany przez państwo)” (s. 90).

Wydaje się, że najbardziej interesującą, poznawczo najwartościowszą część książki stanowią jej dwa kolejne rozdziały poświęcone islamizmowi i dżihadyzmowi jako ideologiom światowym (rozdział V) oraz działalności konkretnych organizacji dżihadystycznych (rozdział VI). W pierwszym z nich umieszczono wszechstronną, opartą na pogłębionej analizie historycznej charakterystykę islamu i islamizmu, wiele uwagi poświęcając kierunkom rozwoju tego ostatniego (s. 114). W ciekawy sposób przedstawiono ponadto genezę, istotę i ideologię współczesnego dżihadyzmu, prezentując jego twórców, ideologów i liderów. Odrębną część rozważań zajmuje opis międzynarodowego modelu dżihadu 3-2-1. Rozdział szósty to przede wszystkim wszechstronna panorama różnorodnych ugrupowań dżihadystycznych funkcjonujących w państwach muzułmańskich i organizujących ataki terrorystyczne na europejskie metropolie w ostatnich latach. Wiele interesujących wiadomości zamieszczono w części tego rozdziału, poświęconej zarówno regionalnemu, jak i wirtualnemu dżihadowi.

W rozdziale siódmym autorzy omówili najczęściej stosowane i spektakularne formy terroryzmu. Niemieccy badacze przedstawiają w nim zarówno konwencjonalne, jak i zupełnie nowe metody terroryzmu, na czele z tzw. cyberterroryzmem.

Najciekawszą, a być może także najwartościowszą częścią ósmego, ostatniego rozdziału omawianego opracowania, zatytułowanego *Metody zwalczania różnego typu zjawisk terrorystycznych*, jest ten jego fragment (s. 265-309), w którym autorzy prezentują zasadnicze środki zaradcze nakierowane przeciwko istniejącym strukturom i organizacjom terrorystycznym. W trakcie lektury tego rozdziału zwraca uwagę bardzo krytyczna ocena administracji George'a W. Busha w zakresie działań antyterrorystycznych. Niemieccy znawcy problemu stwierdzają: „Prezydent George W. Bush, ustępując ze sprawowanego przez dwie kadencje stanowiska, pozostawił swojemu następcy Barackowi Obamie fatalną spuściznę. «Najmarniejszy prezydent» w historii Ameryki (Elizabeth Anders, Katedra Historii na uniwersytecie Cornell) rozpoczął po wydarzeniach 11 września tzw. wojnę z terroryzmem i w ciągu siedmiu lat przegrał ją na prawie wszystkich frontach” (s. 301).

Niewątpliwym walorem omawianej książki jest wzbogacenie jej treści o kalendarium wydarzeń (s. 318-338), biografie i portrety psychologiczne czołowych terrorystów (s. 338-361) oraz indeks nazwisk (378-384).

Reasumując, książka autorstwa bońskich badaczy w znacznej mierze spełnia oczekiwania i kryteria kompetentnego oraz wartościowego kompendium wiedzy na temat różnych form dzisiejszego terroryzmu. Polecam ją nie tylko osobom zainteresowanym tą problematyką niejako z obowiązku, ale przede

wszystkim mniej obeznanym i początkującym w tej dziedzinie czytelnikom. Z pewnością może być ona wykorzystana przez studentów kierunków politologia, bezpieczeństwo czy historia, w trakcie przygotowywania się do przedmiotów podejmujących w różnych kontekstach i odniesieniach problematykę współczesnego terroryzmu.